

Sygn. akt I C 237/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kołakowska

Protokolant Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko A. W. z domu F.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. W. z domu F. na rzecz powoda (...) w W. kwotę 2.575,57 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt pięć i 57/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

-2.200,00 (dwa tysiące dwieście i 00/100) złotych od dnia 13 czerwca 2010 r. do dnia 17 sierpnia 2011 r.,

-375,57 (trzysta siedemdziesiąt pięć i 57/100) złotych od dnia 18 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej A. W. z domu F. na rzecz powoda (...) w W. kwotę 746 (siedemset czterdzieści sześć) złotych, w tym kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 237/14

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. w pozwie skierowanym przeciwko A. F. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 2575,57 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 2200 zł od dnia 13.06.2010r do 17.08.2011r. i 375,57 zł od dnia 18.08.2011 r. do dnia zapłaty. Wnosił też o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 17.06.2009r. doszło do kolizji drogowej, spowodowanej przez pozwaną, która nie miała uprawnień do prowadzenia pojazdu. (...) sprawcy było ubezpieczone u powoda z tytułu OC. Powód wypłacił poszkodowanemu kwotę 2458 zł. Jako podstawę prawną swego żądania podał art. 43 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Pismem z dnia 29.08.2014r powód zmodyfikował swoje żądanie w zakresie nazwiska pozwanej w ten sposób, że jako pozwaną wskazał A. W., a nie A. F..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz. W uzasadnieniu wskazała, że upłynął 3-letni okres przedawnienia oraz, że wyłączną winę za spowodowanie kolizji ponosi kierowca J. T..

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 17.06.2009 r. doszło do kolizji samochodu kierowanego przez pozwaną- D. (...) z samochodem V. (...), kierowanym przez J. T.. W trakcie prowadzenia samochodu, pozwana nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami. Pozwana została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego Sądu Grodzkiego w Łomży z dnia

29.07.2009 r. w sprawie VII W 1000/09, za to, że w dniu 17.06.2009r. o godz. 16.50 na drodze nr (...) na odcinku K. - K. będąc w stanie po użyciu alkoholu, nie posiadając do tego uprawnień tj. prawo jazdy kat. B kierowała samochodem osobowym marki D. (...) nr rej. (...) i podczas zmiany pasa ruchu zajęła drogę dla wyprzedzającego ją samochodu marki V. (...) nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, po czym odjechała z miejsca zdarzenia tj. za wykroczenia opisane w art. 86 § 2 kw, 94 § 1 kw i 87 § 1 kw. Po zdarzeniu, powód, w ramach likwidacji szkody w pojeździe V. (...), wypłacił jego właścicielom w dniu 4.08.2009r. kwotę 2458 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 5.05.2010r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2458 zł. Następnie pismem z dnia 12.05.2010r. w odpowiedzi na prośbę pozwanej, powód rozłożył kwotę na 12 rat. Pismem z dn. 8.03.2012r. powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej kwoty 2200 zł. Pozwana pismem z dnia 16.03.2012r. skierowanym do powoda, wniosła o umorzenie zapłaty kwoty 2200 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: kopii akt likwidacji szkody (k. 49-76, 5-13), akt VII W 1000/09 Sądu Rejonowego w Łomży.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że pozwana przyznała, iż w dniu, kiedy doszło do kolizji drogowej nie miała uprawnień do prowadzenia pojazdów, była w trakcie „robienia prawa jazdy” (k. 34v).

Pozwana podnosiła zarzut przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia. Zarzut ten był jednak chybiony. Zgodnie z art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Natomiast art. 123 § 1 kc stanowi, iż bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

W niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia przed upływem jego terminu poprzez uznanie roszczenia przez pozwaną. Uznaniem tym, było zwrócenie się przez pozwaną do powoda o rozłożenie jej zobowiązania na raty, a udokumentowane korespondencją powoda skierowaną do pozwanej, co musiało nastąpić przed 12.05.2010 r. Nawet przy pominięciu tego faktu, uznać należy, iż oświadczeniem pozwanej potwierdzającym jej zobowiązanie wobec powoda, było pisemne podanie o umorzenie pozostałej nieuiszczonej na rzecz powoda kwoty 2200 zł. Pismo to było datowane na dzień 16.03.2012r. Wypłata odszkodowania na rzecz poszkodowanego (z polisy OC) ze strony powoda nastąpiła w dniu 4.08.2009r. (k. 69), zatem nawet w tym przypadku okres 3-letni przedawnienia mijałby 4.08.2012r. W tym miejscu trzeba podkreślić, że oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych; przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Prośba dłużnika o zwolnienie z długu, jeden z tradycyjnie powoływanych przykładów uznania niewłaściwego, najlepiej ilustruje tę tezę: wola dłużnika jest bowiem skierowana wyraźnie na uwolnienie się od zobowiązania, a skutek jej wyrażenia jest przeciwny, gdyż zobowiązanie, dzięki przerwaniu biegu przedawnienia, umacnia się. Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie – przyznanie faktu (tak Komentarz do KC pod red. P. Księżak, LEX 2014r). Skutkiem przerwania biegu przedawnienia, jest to, że biegnie ono na nowo (art. 124 kc).

Wskazywaną przez powoda podstawą prawną do dochodzenia roszczenia zwrotnego od pozwanej był art. 43 Ustawy z dn. 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stanowi on, że Zakładowi Ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego

pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

W realiach sprawy zastosowanie tego przepisu było uzasadnione. W sprawie bowiem, o czym już była mowa, pozwana przyznała (art. 229 kpc), że w trakcie zdarzenia powodującego szkodę, za którą w ramach umownego ubezpieczenia OC odpowiadał powód, prowadziła pojazd nie posiadając wymaganych uprawnień. To przyznanie faktu zostało dostatecznie, zdaniem Sądu, potwierdzone dokumentami urzędowymi w postaci wyroku Sądu Rejonowego Sądu Grodzkiego w Łomży z dnia 29.07.2009 r. w sprawie VII W 1000/09, czy notatką urzędową znajdującą się w dołączonych aktach sprawy VII W 1000/09 (k. 4-6 tych akt). Kwota dochodzona przez powoda stanowiła regres oparty na przesłankach art. 43 ustawy z dn. 22.05.2003r. Prawo regresu przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym może być sam posiadacz pojazdu. Istotne jest jedynie, czy w danych okolicznościach był osobą, która kierowała pojazdem (...). Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanych. Z tym momentem - z mocy samego prawa - powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia, które z tą samą chwilą staje się wymagalne. Powstaje zasadniczo nowa wierzytelność, choć pod wieloma względami jest ona jednak uzależniona od istnienia wierzytelności pierwotnej (podstawowej), jaka została zaspokojona przez zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego. Wierzytelność pierwotna, która przysługiwała poszkodowanemu, została zaspokojona i dzięki temu powstało roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń. Przyjmuje się w doktrynie, że spośród okoliczności wymienionych w pkt 1-4 jedynie między rozmyślnym działaniem (pkt 1) kierującego a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.). W odniesieniu do pozostałych stanów faktycznych do powstania roszczenia zwrotnego po stronie zakładu ubezpieczeń wystarczy sam fakt, że kierujący wyrządził szkodę (tak komentarz Prawo Ubezpieczeń gospodarczych, pod red. Z. Brodeckiego, LEX 2010r). Dlatego też zasadność roszczenia w przypadku zastosowania wskazanej regulacji prawnej jest uzależniona jedynie od spełnienia którejkolwiek przesłanki z art. 43 oraz nastąpienia faktycznej wypłaty odszkodowania. Nie ma tu znaczenia przyczynienie się, czy jego brak po stronie poszkodowanej do powstania szkody i jej zakresu.

Nie budziła też wątpliwości kwota dochodzona pozvem. Obejmowała ona bowiem pozostałą kwotę główną-nie spłaconą przez pozwaną powodowi- w wysokości 2200 zł (pozwana wpłaciła powodowi jedynie 258zł), a także skapitalizowane odsetki liczone od zaległej kwoty w stosunku do której powodowi przysługiwał regres. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zaś o odsetkach od kwoty skapitalizowanych odsetek na podstawie art. 482 kc, biorąc pod uwagę fakt, że pozwana w związku z rozłożeniem zobowiązania na raty i wyrażeniem na taki sposób spłaty zgody przez pozwaną, przez fakt wpłaty pierwszej raty, zgodziła się też na naliczanie odsetek ustawowych (k. 72).

Wobec powyższego na mocy przytoczonych przepisów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 98 kpc, obciążając nimi w całości pozwaną jako stronę, która proces przegrała. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda określono w oparciu o § 6 pkt 3 rozporządzenia MS z dn. 28.09.2002r. o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.